

Sygn. akt: **X K 1130/16**

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 listopada 2017 roku

**Sąd Rejonowy Gdańsk-Południe w Gdańsku X Wydział Karny**

w składzie

Przewodniczący: SSR Adrianna Kłosowska

Protokolant: Mateusz Patelczyk

pod nieobecność Prokuratora Prokuratury Rejonowej G. w G.

po rozpoznaniu w dniach 14 czerwca 2017 r., 22 czerwca 2017r., 14 września 2017r. i 14 listopada 2017r. na rozprawie sprawy **W. (...)**, syna R. i T. z domu J., urodzonego (...) w G., PESEL (...)

oskarżonego o to, że :

1. w dniu 26 maja 2015r. w G. groził M. S. (1) popełnieniem przestępstwa zniszczenia mienia poprzez spalenie samochodu i mieszkania na jego szkodę i szkodę jego syna R. S. (1), przy czym groźba ta wzbudziła u pokrzywdzonego uzasadnioną obawę, że zostanie spełniona,

tj. o czyn z art. 190 § 1 k.k.

2. w dniu 16 czerwca 2015r. w G. za pośrednictwem A. D. groził S. S. (1) pozbawieniem życia i zniszczeniem mienia na jej szkodę, na szkodę jej konkubenta R. S. (1) i ich małoletnich dzieci, przy czym groźba ta wzbudziła u pokrzywdzonej uzasadnioną obawę, że zostanie spełniona,

tj. o czyn z art. 190 § 1 k.k.

### **orzeka**

I. oskarżonego **W. D.** uznaje za winnego popełnienia zarzucanych mu aktów oskarżenia czynów, które kwalifikuje jako występki z art. 190 § 1 k.k. i ustalając, że stanowią one ciąg przestępstw, przy zastosowaniu art. 91 § 1 k.k., na mocy art. 190 § 1 k.k. w zw. z art. 33 § 1 i 3 k.k. wymierza oskarżonemu karę grzywny w liczbie 250 (dwustu pięćdziesięciu) stawek dziennych i wysokości 10 zł (dziesięć złotych) za jedną stawkę,

II. na podstawie art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982r. Prawo o adwokaturze (Dz. U. Nr 16, poz. 124 z późn. zm.) w zw. z § 14 ust. 1 pkt 1 i ust. 2 pkt 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. 2002.163.1348 z późn. zm.) zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. B. kwotę 1047,96 zł (tysiąc czterdzieści siedem złotych 96/100) tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu wraz z podatkiem VAT;

III. na mocy art. 626 § 1 k.p.k., art. 627 k.p.k., art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (tekst jednolity Dz.U. z 1983r., Nr 49, poz. 223 z późn. zm.) obciąża oskarżonego kosztami sądowymi: wydatkami w kwocie 498,72 zł (czteryście dziewięćdziesiąt osiem złotych 72/100) oraz opłatą w wysokości 250 zł (dwustu pięćdziesięciu złotych).

## UZASADNIENIE

### ***Sąd ustalił następujący stan faktyczny:***

M. S. (1) zamieszkiwał na posesji przy ul. (...) razem z żoną, synem R. S. (1) i jego partnerką S. S. oraz ich dwójką małoletnich dzieci. Na posesji naprzeciwko, przy ul. (...), zamieszkiwał oskarżony W. D., siostrzeniec żony M. S. (1), wraz ze swoją babcią E. H.. W. D. jest skonfliktowany z M. S. (1) i jego synem.

W. D. dniu 26 maja 2015 roku w G. W. D. chciał za pomocą siekiery wybić zasłonięte płytą okno od garażu mieszczącego się na posesji nr (...), garaż ten był wybudowany i użytkowany przez M. S. (1) za zgodą E. H.. Zauważyła to S. S. (1), która zadzwoniła do M. S. (1). M. S. (1) przyjechał na miejsce, powiedział oskarżonemu aby przestał rąbać okno i zabrał mu siekiere. Na pytanie dlaczego to robi, W. D. odpowiedział, że robi dziurę w oknie aby wlać benzynę i podpalić garaż. Groził również M. S. (1), że spali jego samochód, mieszkanie i samochód jego syna R.. M. S. (1) z obawy, że groźby mogą zostać spełnione zadzwonił na policję, próbował zatrzymać W. D. na miejscu, jednak udało mu się uciec. Po jakimś czasie W. D. wrócił i ponownie próbował dostać się do garażu oraz zaczął odgrażać się S. S. (1), że M. S. (1) ma zabrać rzeczy z garażu, bo inaczej spali jego auto, groził, że spali również jego mieszkanie. S. S. (1) ponownie zadzwoniła do M. S. (1), który przyjechał na posesję i zawiadomił policję. W. D. na jego widok uciekł.

dowody: zeznania świadków: M. S. (2) k. 2-3, 349-351; S. S. (1) k. 7-9, 19, 343-344; A. D. k. 16-19, 345-347; wyjaśnienia oskarżonego k. 51-52, 55-58, 316v.-317, szkic k. 54.

Następnie w dniu 16 czerwca 2015 roku w G. W. D. zadzwonił do A. D. i za jej pośrednictwem groził S. S. (1) pozbawieniem życia i zniszczeniem mienia na jej szkodę, na szkodę jej konkubenta R. S. (1) i ich małoletnich dzieci oraz M. S. (1). Treść tej rozmowy A. D. nagrała na dyktafon.

dowody: zeznania świadków: M. S. (2) k. 2-3, 349-351; S. S. (1) k. 7-9, 19, 343-344; A. D. k. 16-19, 345-347; wyjaśnienia oskarżonego k. 51-52, 55-58; 316v.-317, protokół zatrzymania rzeczy k. 23-25, protokół oględzin rzeczy k. 45-47, opinia k. 150-174.

W wyniku przeszukania miejsca zamieszkania W. D. ujawniono rewolwer alarmowy Major E. (...)mm L. L. 2,5 c o numerze seryjnym (...) - (...) oraz 74 sztuki naboju L. 6mm. Nie jest to broń palna, nie jest wymagane zezwolenie na jej posiadanie.

dowody: zeznania świadków: D. P. k. 38-39, protokół przeszukania mieszkania k. 34-36, L. Z. k. 40-43, R. S. (2) k. 88-89.

Wyjaśniając w toku postępowania przygotowawczego w charakterze podejrzanego W. D. oświadczył, iż rozumie treść stawianych mu zarzutów i przyznaje się do ich popełniania.

W kolejnym przesłuchaniu w postępowaniu przygotowawczym W. D. przyznał się do tego, że razem ze S. grozili sobie i ubliżali.

Na rozprawie głównej oskarżony przyznał się do zarzucanych mu czynów.

Z uwagi na wymóg zwięzłości uzasadnienia wynikający z art. 424 § 1 k.p.k. odstąpiono od cytowania całości wyjaśnień odpowiadających do wskazanych poniżej kart akt postępowania.

***Vide: wyjaśnienia oskarżonego W. D. k. 51-52, 55-58, 316v-317.***

W. D. ma wykształcenie podstawowe. Jest rozwiedziony i ma na utrzymaniu jedno małoletnie dziecko. Pracuje jako ochroniarz osiągając z tego tytułu dochód w wysokości 900 zł miesięcznie. Stan jego zdrowia jest dobry. W toku

postępowania został poddany badaniu przez dwóch biegłych lekarzy psychiatrów, którzy zgodnie wykluczyli by w inkryminowanym czasie względem W. D. zachodziły przesłanki z art. 31 § 1 i 2 k.k. Był uprzednio karany.

dowody: dane osobopoznawcze k. 50-51; dane o karalności k. 282-284, opinia sadowo – psychiatryczna k. 93-96, odpisy wyroków karnych k. 100-118, kserokopie dokumentów k. 308-315, 327-339.

### **Sąd zważył, co następuje:**

W świetle wszystkich przeprowadzonych i ujawnionych w toku postępowania dowodów, w tym w szczególności wyjaśnień skarżonego należało przyjąć, iż sprawstwo oraz wina oskarżonego W. D. odnośnie zarzucanych mu czynów nie budziły wątpliwości.

Przechodząc do omówienia zeznań pokrzywdzonych M. S. (1) i S. S. (1) – stały się one podstawą ustaleń w przedmiocie przebiegu wydarzeń z dnia 26 maja 2015 roku i 16 czerwca 2015 roku oraz popełnienia na ich szkodę występów polegających na kierowaniu gróźb karalnych. Oceniając ich wiarygodność, Sąd miał oczywiście na uwadze, że W. D. pozostawał w konflikcie rodzinnym z M. S. (1) i jego synem, jednak analiza słów pokrzywdzonych nie dała podstaw aby przyjmować, iż wskazana okoliczność skłaniała ich do konfabulowania na szkodę W. D.. Relacje S. S. (1) i M. S. (1) były bowiem konkretne i rzeczowe, a nadto Sąd zważył, iż świadkowie wyraźnie określali, jaki fakty mogli obserwować, czego nie słyszeli lub nie widzieli, w jakim momencie pojawili się na miejscu zdarzenia i gdzie się znajdowali. Relacje świadków były precyzyjne i chronologiczne, wzajemnie się uzupełniały i korespondowały ze sobą. Świadkowie nie oceniali zachowania oskarżonego, nie koncentrowali się na faktach, co ewidentnie świadczy o ich obiektywizmie i braku woli nadmiernego obciążania oskarżonego. Powyższe przesądziło o daniu w całości wiary słowom pokrzywdzonych i tym samym uznaniu ich za miarodajny dowód na przytoczone okoliczności. W tym miejscu wskazać należy, że świadek M. S. (1) na rozprawie na pytanie obrońcy wskazał, że nie boi się i nigdy nie bał oskarżonego, jednak jest tam S. i pani H.. Nie ulega jednak wątpliwości, iż składając pierwsze zeznania, bezpośrednio po zdarzeniu, wyraźnie wskazał, że w inkryminowanym czasie obawiał się, że groźby mogą zostać spełnione, jego słowa potwierdzał fakt, że dwukrotnie dzwonił na policję. Sad ocenił, że twierdzenia te nie wyłączają się i nie są ze sobą sprzeczne albowiem fakt, że świadek generalnie nie bał i nie boi się oskarżonego, nie wyklucza okoliczności, iż w danej chwili, kiedy oskarżony posługiwał się siekierą i groził spaleniem samochodu i mieszkania, świadek mógł obawiać się gróźb oskarżonego, szczególnie patrząc na jego zachowanie i wzburzenie. Dlatego zeznania świadka Sąd uznał za polegające na prawdzie w całości.

Ze szczególną ostrożnością Sąd ocenił również zeznania świadka A. D., byłej partnerki oskarżonego, albowiem pomiędzy tymi osobami również istnieje konflikt. Okoliczność ta nie miała jednak zdaniem Sądu wpływu na treść zeznań świadka. Świadek rzeczowo i spójnie opisała przebieg rozmowy telefonicznej z oskarżonym, wskazała wprost jakiego rodzaju padły groźby i przytoczyła je. S. świadka częściowo znalazły potwierdzenie w zapisie rozmowy, jednakże nie w pełni albowiem części zapisu nagranej rozmowy nie udało się odtworzyć z uwagi na niezrozumiałe nagranie. Świadek relacjonowała zwięźle, koncentrowała się jedynie na znanych jej okolicznościach, wprost wskazywała, jakich okoliczności nie pamięta lub nie ma o nich wiedzy, co zwiększa jej wiarygodność. Relacja świadka była spontaniczna, świadek odpowiadała na pytania płynnie, nie zastanawiała się długo nad odpowiedzią. Tak złożone zeznania Sąd uznał za w całości wiarygodne. Sąd pominął przy ocenie zeznania świadka z k. 90-91 albowiem w tym zakresie materiał dowodowy został wyłączony do odrębnego postępowania.

Za w całości wiarygodne uznane zostały także zeznania świadków D. P., L. Z. i R. S. (2), którzy wypowiadali się na temat zatrzymanej u oskarżonego broni hukowej. Zeznania świadków były spójne, logiczne i jednoznaczne, nie budziły zastrzeżeń Sądu i zostały uznane za wiarygodne w całości.

Za w całości wiarygodne Sąd uznał także sporządzone w sprawie opinie biegłych psychiatrów oraz z zakresu sporządzenia sprawozdania z odsłuchu audiodokumentu. Opinie te zostały sporządzone przez osoby posiadające odpowiednią wiedzę i kwalifikacje, w zakresie ich kompetencji zawodowych. Przeprowadzone czynności badania

zostały należycie udokumentowane i opisane, wnioski opinii są jasne i logiczne, nie były nadto kwestionowane przez żadną ze stron. Sąd uznał je za w całości miarodajne dowody w sprawie.

Sąd nie znalazł również podstaw do zakwestionowania autentyczności dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy, brak bowiem w sprawie innych dokumentów, które mogłyby podważyć ich prawdziwość, bądź też zakwestionować ich autorstwo i treści w nich zawarte. Mając ponadto na uwadze zgodność danych wynikających z powyższych dokumentów z treścią zeznań świadków oraz wyjaśnień oskarżonego, brak było podstaw do zakwestionowania wiarygodności wskazanych dowodów.

W rezultacie za wiarygodne uznano również przyznanie się oskarżonego do winy. Sąd dostrzegł jednakże, że składając wyjaśnienia oskarżony koncentrował się na tłumaczeniu swojego zachowania, istniejącym konflikcie i niewłaściwych zachowaniach M. S. (1) wobec niego. Co do samego przebiegu zdarzeń oskarżony wypowiadał się lakonicznie, nie zaprzeczał wprawdzie, przyznawał, że mógł użyć gróźb, jednak zasłaniał się niepamięcią szczegółowego przebiegu zdarzeń. Zauważyć należy, że szeroko pojęty konflikt rodzinny na tle majątkowym nie był przedmiotem niniejszego postępowania, a więc poza zainteresowaniem Sądu było szczegółowe ustalenie jego przebiegu, dlatego tą część wyjaśnień oskarżonego Sąd uznał za w istocie nie dotyczącą niniejszego postępowania. Jako wiarygodne Sąd ocenił natomiast przyznanie się do winy, przyznanie, że do zająć doszło. Sąd nie dał natomiast wiary wyjaśnieniom oskarżonego co do szczegółowego przebiegu zajścia i twierdzeniom, że w dniu 26 maja 2015r. miało dojść do wyginania rąk oskarżonemu przez M. S. (1) w miejscu zamieszkania W. D., wyprowadzeniu go na podwórko. Wersja oskarżonego jest w tym zakresie oczywiście sprzeczna z wiarygodnymi zeznaniami świadków S. S. (1) i M. S. (1) i złożona została zdaniem Sądu w celu polepszenia swojej sytuacji procesowej, usprawiedliwienia swojego zachowania. Symptomatyczne jest, że oskarżony nie podawał żadnych szczegółów co do kierowanych gróźb i rąbania okna przy użyciu siekiery zasłaniając się niepamięcią, a jednocześnie opowiadał o zachowaniach M. S. (1). Dlatego w tym zakresie Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom oskarżonego uznając je za przyjętą przez niego linię obrony.

W ocenie Sądu, mając na uwadze przedstawioną powyżej ocenę materiału dowodowego nie budzi wątpliwości, iż W. D. dopuścił się zarzucanych mu czynów.

Sąd zważył, iż karze za występki z art. 190 § 1 kk podlega ten, kto grozi innej osobie popełnieniem przestępstwa na jej szkodę lub szkodę osoby jej najbliższej, jeżeli groźba wzbudza w zagrożonym uzasadnioną obawę, że zostanie spełniona. Niewątpliwie zatem W. D. grożąc w dniu 26 maja 2015 roku M. S. (1) zniszczeniem należącego do niego i jego syna R. S. (1) mienia (spaleniem samochodów i mieszkania), a następnie w dniu 16 czerwca 2015 roku – za pośrednictwem A. S. S. pozbawieniem życia jej oraz jej krewnych, w tym małoletnich dzieci, groził popełnieniem przestępstwa na szkodę każdego z nich. Sąd doszedł ponadto do przekonania, iż groźby oskarżonego wzbudziły u pokrzywdzonych uzasadnione obawy, że zostaną spełnione. W myśl powszechnie przyjętego w doktrynie i orzecznictwie stanowiska, ocena tej okoliczności powinna mieć charakter subiektywny, jednak jednocześnie muszą być wzięte pod uwagę elementy obiektywizujące ją, takie jak okoliczności wyrażenia groźby, jej treść, rodzaj dobra prawnie chronionego, które było przedmiotem groźby, pozwalające na wyeliminowanie z zakresu karalności groźby kompletnie irracjonalne [wyrok SA w Krakowie z dnia 4 kwietnia 2002 r., II AKa 163/02, KZS 2002, z. 7-8, poz. 44]. Z ustaleń faktycznych poczynionych w niniejszej sprawie wynika, że oskarżony wypowiedział groźby pod adresem M. S. (1) bezpośrednio po tym, gdy rąbał płyty osłaniające okna garażu jeszcze trzymając siekiere w dłoni. Grożąc S. S. (5) i jej krewnym W. D. był zaś wyjątkowo wulgarny i agresywny, a tym samym sugestywny. Nie bez znaczenia pozostaje nadto fakt, iż strony postępowania ewidentnie od dłuższego czasu pozostawały w konflikcie. W związku z powyższym, mając na względzie wskazania doświadczenia życiowego, należało obiektywnie ocenić, że istniało zagrożenie, że zrealizuje swoje zapowiedzi.

Zaznaczyć przy tym należy, iż Sąd stwierdził, że przypisane W. D. w pkt. 1 wyroku czyny, z których każdy zakwalifikowano z art. 190 § 1 k.k., stanowią ciąg przestępstw w rozumieniu art. 91§1 k.k. – popełnione zostały bowiem niewątpliwie w podobny sposób oraz tego samego dnia, a co do żadnego z tych czynów, nie zapadł wcześniej wyrok.

Na marginesie w świetle treści uznanych za częściowo wiarygodne wyjaśnień oskarżonego, iż nie miał zamiaru realizować gróźb podkreślenia wymaga, że przedmiotem ochrony komentowanego przepisu jest wolność człowieka w sferze psychicznej, tj. poczucie bezpieczeństwa, rozumiane jako wolność od strachu i obawy o naruszenie dóbr własnych i osób najbliższych [postanowienie SN z dnia 15 lutego 2007 r., IV KK 273/06, Prok. i Pr.-wkł. 2007, nr 7-8, poz. 6]. Dla bytu przestępstwa z art. 190 § 1 k.k. nie ma więc znaczenia, czy jego sprawca chce w przyszłości zrealizować groźby, ale czy urzeczywistnia u osób pokrzywdzonych zamiar wywołania obawy spełnienia gróźb [postanowienie SN z dnia 23 lutego 2006 r., III KK 262/05, LEX nr 180801], co, jak wskazano powyżej niewątpliwie miało miejsce w niniejszej sprawie. W tym kontekście warto wskazać, iż na kanwie orzeczeń Sądu Najwyższego ugruntował się pogląd, że dla bytu przestępstwa będącego przedmiotem niniejszego postępowania nie ma znaczenia ani to, czy sprawca ma rzeczywiście zamiar wykonać groźbę, ani to, czy istnieje obiektywna możliwość jej realizacji [wyrok SN z dnia 3 kwietnia 2008 r., IV KK 471/07, LEX nr 388595; postanowienie SN z dnia 23 lutego 2006 r., III KK 262/05, LEX nr 180801; wyrok SN z dnia 9 września 2002 r., IV KKN 508/99; wyrok SN z dnia 17 kwietnia 1997 r., II KKN 171/96, Prok. i Pr.-wkł. 1997, nr 10, poz. 4; wyrok SN z dnia 10 maja 1972 r., I KR 74/72, LEX nr 21490; Nie jest także istotne, w jakim celu sprawca grozi ofierze [wyrok SN z dnia 27 kwietnia 1990 r., IV KR 69/90, PS 1993, nr 5, s. 84].

Przed przejściem do omówienia wymiaru kary oraz innych konsekwencji prawnych czynów przypisanych oskarżonemu, wyjaśnić należy, dlaczego Sąd w niniejszej sprawie zastosował przy orzekaniu wyroku przepisy kodeksu karnego w brzmieniu obowiązującym po dniu 01 lipca 2015 r. W związku z tym, że przepisy kodeksu karnego obowiązujące w czasie popełnienia przez oskarżonego tych występków zostały w istotny sposób zmienione ustawą z dnia 20 lutego 2015 r. o zmianie ustawy - Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U.2015.396), należało rozstrzygnąć kwestię tzw. konkurencji ustaw, czyli rozstrzygnąć, która z ustaw byłaby dla oskarżonego względniejsza. Stosownie do zgodnego stanowiska doktryny i orzecznictwa, które Sąd orzekający w sprawie w pełni podziela, ocena, która z konkurujących ustaw jest względniejsza dla oskarżonego, zawsze wymaga uwzględnienia okoliczności konkretnej sprawy (vide: uchwała SN z dnia 24 listopada 1999 r., I KZP 38/99, OSNKW 2000, nr 1-2, poz. 5). Aprobując przytoczony pogląd, Sąd orzekający w sprawie dostrzegł, iż generalnie sytuacja oskarżonego w obu stanach prawnych jest tożsama - zagrożenie karne przewidziane w przepisach stanowiących podstawę jego skazania i wymierzenia mu kary jest bowiem identyczne. Mając zatem na uwadze, iż zasadą jest stosowanie ustawy obowiązującej w momencie orzekania, nie znajdując postaw dla stosowania ustawy karnej obowiązującej przed wskazaną nowelizacją Sąd wyrokował w oparciu o przepisy kodeksu karnego w brzmieniu z dnia 01 lipca 2015 roku.

Rozważając kwestię kary dla W. D. za tak opisane czyny, Sąd miał na względzie przesłanki określone w dyrektywach jej wymiaru ujętych w art. 53 k.k., zgodnie z którym Sąd wymierza karę według swojego uznania, w granicach przewidzianych przez ustawę, bacząc, by jej dolegliwość nie przekraczała stopnia winy, uwzględniając stopień społecznej szkodliwości czynu oraz biorąc pod uwagę cele zapobiegawcze i wychowawcze, które ma osiągnąć w stosunku do skazanego, a także potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

Zgodnie z brzmieniem przepisu stanowiącego podstawę skazania W. D. za przypisane mu czyny podlegał on karze grzywny, ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 3 (z uwagi na treść art. 91 § 1 k.k. ). Uwzględniając przywołane powyżej dyrektywy wymiaru kary z art. 53 kk, Sąd doszedł do przekonania, iż najwłaściwszą karą dla oskarżonego będzie kara grzywny w wymiarze 250 stawek dziennych po 10 zł każda. W ocenie Sądu, na niekorzyść oskarżonego przemawiała okoliczność, że każdorazowo działał on w pełni umyślnie, w zamiarze bezpośrednim, zatem dokonał naruszenia obowiązujących norm prawnych w sposób w pełni świadomy. Jednocześnie należało jednak zdaniem Sądu zważyć, iż W. D. działał pochopnie, spontanicznie, pod wpływem silnego wzburzenia, przy czym jego relacje z pokrzywdzonymi już wcześniej nie układały się najlepiej. Dodatkowo na niekorzyść oskarżonego Sąd poczytał okoliczność jego wcześniejszej karalności, w tym względnie stwierdził także, iż dopuścił się on wcześniej przestępstwa przeciwko wolności. Na korzyść oskarżonego przemawiała jednak postawa przyjęta przez oskarżonego po popełnieniu przez niego opisanych oskarżeniem występków – podjął on współpracę z organami ścigania rzetelnie opisując okoliczność popełniania zarzucanych mu czynów, co przyczyniło się do zrekonstruowania stanu faktycznego, wyraził również skruchę i gotowość poddania się odpowiedzialności karnej, zaprzestając jednocześnie podobnych zachowań, co wynika z zeznań pokrzywdzonych. Sąd mając na względzie powyższe oraz fakt prowadzenia przez W. D.

ustabilizowanego trybu życia, podjęcia pracy i prób ustabilizowania relacji z córką, stwierdził, że w żadnym razie nie może on zostać uznany za osobę zdemoralizowaną i tym samym za adekwatną i w pełni wystarczającą dla osiągnięcia względem niego celów kary uznał właśnie karę grzywny we wskazanym wymiarze.

Nadto zdaniem Sądu wysokość tej kary spełnia dyrektywy określone w przepisie art. 33 § 1 i 3 kk, zgodnie z którymi ustalając stawkę dzienną, sąd bierze pod uwagę dochody sprawcy, jego warunki osobiste, rodzinne, stosunki majątkowe i możliwości zarobkowe; stawka dzienna nie może być niższa od 10 złotych, ani też przekraczać 2.000 złotych. Mając na względzie fakt, iż oskarżony pozostaje czynny zawodowo osiągając stały miesięczny dochód i jednocześnie zważywszy, że dochód ten jest stosunkowo niewysoki, określenie wysokości jednej stawki dziennej grzywny na kwotę minimalną, tj. 10 zł jest w ocenie Sądu uzasadnione.

W pkt. II wyroku Sąd zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. B. kwotę 1047,96 zł tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu wraz z podatkiem VAT. Sąd orzekł w tym przedmiocie stosując przepisy Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. 2002.163.1348 z późn. zm.), mając na uwadze, iż zgodnie z treścią Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 roku w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz.U.2016.1714) - § 22 i wcześniej Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz.U.2015.1801) - § 22 do spraw wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie rozporządzenia stosuje się przepisy dotychczasowe do czasu zakończenia postępowania w danej instancji. Niniejsze postępowanie zostało zaś wszczęte postanowieniem z dnia 01 czerwca 2015 roku, zatem właśnie pod rządami Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

Nadto Sąd na podstawie na mocy art. 626 § 1 k.p.k., art. 627 k.p.k., art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (tekst jednolity Dz.U. z 1983r., Nr 49, poz. 223 z późn. zm.) obciążył oskarżonego kosztami sądowymi. Sąd orzekając w tym przedmiocie zważył, że w przedmiotowej sprawie nie występowały przesłanki dla odstąpienia od obciążania oskarżonego kosztami procesu w sprawie – są one niewysokie, w związku z czym nawet mając na względzie niskie dochody oskarżonego i fakt pozostawiania na jego utrzymaniu małoletniego dziecka nie będą stanowiły dla niego zbytniego obciążenia.